

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. uliz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 264

LESZNO, środa, dnia 17-go listopada 1937 roku

Rok XVIII

Przed wielkimi zadaniami

Kongres Kupiectwa Polskiego, który odbył się w dniach 13 i 14 bm. w Warszawie w obecności najwyższych dostojników państwowych — stał się potężną manifestacją żywotnej siły polskiego kupca i zarazem symbolem jego narodowych dążeń w dziedzinie handlu i kupiectwa.

Obrady i przemówienia, wygłoszone podczas Kongresu wykazały, że kupiectwo polskie jest czynnikiem gospodarczym, z którym nie tylko liczyć należy, ale którego interesy są najsilniej związane z interesami gospodarczymi całego narodu polskiego. Dowodziło to, że oficjalni mówcy, a między nimi min. przemysłu i handlu p. Roman w przeświadczeniu o wielkości i znaczeniu polskiego i chrześcijańskiego handlu i kupiectwa widziały wielkie możliwości jego rozwoju. Wskazywał jednak, że obecne formy handlu handlowego muszą zostać przebudowane w celu jak największego uproszczenia techniki wymiany. P. Roman wskazywał również na potrzebę właściwego rozwiązania problemu wychowania zawodowego kupca.

W części praktycznej swego przedsięwzięcia minister Roman przyrzekł swojej stronie przyczynić się do ujednolicenia szeregu życiowych postulatów kupiectwa, mianowicie: długo- i krótkoterminowych kredytów, opłat i podatków.

W przemówieniach podczas otwarcia Kongresu i w referatach wygłoszonych na poszczególnych komisjach, brzmiała zgodna troska o przyszłość polskiego kupiectwa i o unarodowienie w dziedzinie gospodarczej w Polsce. Sprawa całkowitego unarodowienia handlu i kupiectwa i z tym związanego zagadnienia żydowskie skupiały na Kongresie główne zainteresowanie uczestników.

Kupiec polski wykazał, że umie stać na daleki dystans. Poprzez wyznaczenie żywiołu żydowskiego z polskiego życia gospodarczego, dąży do zabezpieczenia nieskrepowanego i swobodnego rozwoju tej ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego w przyszłości. Zarazem zamaniestował niejako żywotną część narodu, którą niezerwalnie z jego losami. W ten sposób naprawdę wspaniałego narodu, nastroj i atmosfera, jakie nim panowały — odstąpiły ducha państwa. Kluczową rzeczą dekadencji, przepojona była idea narodowa, najbardziej twórczym sensie te-

rezolucje powzięte i jednogłośnie uchwalone, domagają się od czynników państwowych, aby w zrozumieniu i uwzględnieniu się historycznego procesu naszej struktury gospodarczej zrobić wszystko, co tylko może przyczynić się do unarodowienia gospodarstwa narodowego.

W rezolucji jest umiarkowany i ostrożny powagi, gdy czytamy, że Wielkopolski kongres kupiectwa i chrześcijańskiego stwierdza, że komitet planowa rozbudowa handlu i kupiectwa w Polsce jest koniecznością polskiej racjonalizacji i unarodowienia handlu — uzasadnionym programem

Konferencja 9-ciu potępią Japonię

Akcja japońska gwałci postanowienia traktatu waszyngtońskiego

Bruksela. Konferencja 9-ciu mocarstw rozpatrywała wczoraj rano projekt rezolucji, będącej odpowiedzią na ostatnią notę Japonii odnawiającą udział w obradach konferencji. —

Rezolucja odrzuca argumenty noty japońskiej i wyraża pogląd, iż akcja Japonii jest pogwałceniem traktatu waszyngtońskiego. Według deklaracji sytuacja w Chinach nie upoważnia ja-

pońskiej akcji wojskowej, ponieważ żaden przepis prawa nie zezwala na wtrącanie się do polityki wewnętrznej innego państwa.

Zdaniem autorów rezolucji rozwiązanie kryzysu chińskiego - japońskiego nie jest możliwe bez współudziału innych mocarstw. Jako zasadę podkreślono konieczność poszanowania traktatów.

Z wyjątkiem delegacji włoskiej, wszyscy inni przedstawiciele mocarstw, biorących udział w konferencji, aprobowali przedstawiony projekt rezolucji.

Companys w ambasadzie niem.

Bruksela, 15. 11. W poniedziałek przybył tu z Paryża prezydent Generalidad katalońskiej, Companys, w towarzystwie syna, który ma być umieszczony w jednej z klinik.

Sensację wywołał fakt, że Companys odwiedził ambasadę niemiecką, gdzie był przyjęty śniadaniem. W ko-

łach zbliżonych do ambasady twierdzą, że wizyta ta nie miała żadnego charakteru politycznego. Zwracają jednakże uwagę, że Companys spędził w ambasadzie niemieckiej dłuższy czas i dopiero po południu wyjechał z powrotem do Paryża.

Niezadowolone z polityki gdańskiej

budzi się również w kołach prorządowych

Warszawa. W Klubie Demokratycznym wygłosił b. minister przemysłu i handlu i b. generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku Strasburger odczyt o Gdańsku. W dyskusji przemawiali m. i. prof. Handelsman, Sujkowski, senatora Krahelska oraz sen. Michalowiec.

Po dyskusji powzięto rezolucję, która stwierdza, że faktyczne uzależnienie się Gdańska od Rzeszy Niemieckiej wystawia interesy Polski na bezpośrednie niebezpieczeństwo oraz za-

graża umowom międzynarodowym, na podstawie których Polska korzysta z urządzeń portowych Gdańska.

Dalsza rezolucja stwierdza, że polityka obecnych władz Gdańska może przynieść zagładę żywiołowi polskiemu w Gdańsku, mieście związanym historycznie i materialnie z Polską. Dlatego zebrani domagają się od władz polskich, ażeby poczyniły odpowiednie kroki, które by gwarantowały prawa Polski w Gdańsku.

Sensacyjny proces Wł. Studnickiego

Warszawa. W Sądzie Okręgowym w Warszawie 14 bm. o godz. 9.30 rano rozpoczął się sensacyjny proces z oskarżenia komisarzowego prezydenta stołecznego p. Stefana Starzyńskiego przeciwko p. Władysławowi Studnickiemu. Proces ten wytoczył p. Starzyński p. Studnickiemu o zniesławienie w broszurze p. t. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński”.

Rozprawa, która ze względu na nadmiar materiału, oraz ilości powołanych świadków, potrwa prawdopodobnie tydzień czasu, wzbudza duże zainteresowanie.

Wielkopolski O. Z. N. żąda znakowania towarów chrześcijańskich

Poznań. Przewodniczący organizacji wiejskiej O. Z. N. pos. Kozubski wystąpił przed radem poznańskim z wywiadem, w którym podał cyfry, odnoszące się do organizacji O. Z. N. na terenie woj. poznańskiego, jeśli idzie o wieś i zapowiedział kilka zjazdów obwodowych.

Pos. Kozubski wypowiedział się za stosowaniem zasady wzajemności w stosunku do Niemców, oraz za unarodowieniem handlu i przemysłu w Polsce. Akcja gospodarza O. Z. N. pójdzie i w tym kierunku naprzód, aby towary, pochodzące z fabryk chrześcijańskich były odpowiednio sygnowane.

Wiadomo bowiem, że nie zawsze polityka oficjalna szła po linii interesów rdzennie polskiego żywiołu kupieckiego, jak o tym świadczą liczne i ważne często koncesje przyznawane firmom żydowskim, które dzisiaj są panami polskiego eksportu i importu.

W dziele budowy wielkiego gmachu handlu polskiego i państwo ma do powiedzenia b. wiele.

Zorganizowane kupiectwo polskie, zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, których wypełnienie bez pomocy państwa — będzie niesłychanie trudne. Dlatego też wyraża pogląd, że państwo ze swoimi środkami i normami prawnymi — weźmie udział w dziele przed-

Uchwały PPS.

Warszawa. Rada naczelna P. P. S. w swoich uchwałach postanowiła użyć wszystkich środków celem przyspieszenia zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów.

Ponadto wystąpiono przeciwko gloryfikowaniu faszyzmu oraz hille-ryzmowi w Polsce i za wzmocnieniem pogotowia zbrojnego.

Hołd Poznania sen. Chrzczanowskiemu

Poznań. 15. 11. Grupa wybitnych działaczy społecznych w Poznaniu złożyła dziś podziękowania sen. Chrzczanowskiemu, seniorowi harcarkstwa wielkopolskiego, za jego stanowisko przeciwko weigowaniu Związku Harcerstwa Polskiego do polityki.

Manifestacyjny wiec

Poznań. 16. 11. W niedzielę odbył się wielki wiec publiczny, zwołany przez Stron. Narodowe, poświęcony sprawie gdańskiej i niemieckiej. Przemawiali na wiecu b. sen. ks. Bolt z Pomorza, red. Piszczewski z Gdyni oraz przedstawiciel młodzieży Kępińskiej.

Tajne ulotki w Rzeszy

Karlsruhe. W Badenii zostały rozklejone ogłoszenia policyjne, zawierające o wyznaczeniu nagrody w wysokości 1.500 RM. za wskazanie sprawcy, który potajemnie rozkłada w miejscach publicznych czterowiersz, obrażający kanclerza, ministrów, a twierdzący, że robotnikom w Niemczech jest coraz gorzej.

siewięcym, aby umożliwić jego jak najszybszą realizację. Gdy Żydzi nie będą mogli być dostawcami państwowych instytucji, oraz samorządów, gdy odbierze się im prawo sprzedaży wyrobów monopolowych zabroni uprawiania handlu fabrykatami mającymi związek z obroną narodową — dokonanie olbrzymiego kroku naprzód, w tak kapitalnej sprawie. Oczywiście, równoległe z tym winna iść na szeroką skalę zakryjona akcja kredytowa dla polskiego handlu i troska o wszechstronny jego rozwój.

Sprawa to zbyt ważna i zbyt doniosła — aby ją można było tylko przyrzeczeniami. Czas działać. — M. U.

Zjazd Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu

Sprawa deklaracji polsko-niemieckich — Troska o Gdańsk
Wybór nowych władz Związku

Poznań. W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu ważny zjazd delegatów kół i obwodów Polskiego Związku Zachodniego, poprzedzony nabożeństwem w kościele św. Marcina.

Po zagajeniu dyr. M. Zadeski z Warszawy wygłosił referat o sytuacji ludności polskiej w Niemczech, a mgr. Preibisz omówił zagadnienie spóldzielczości na ziemiach zachodnich.

W wyniku obszernych dyskusyj nad referatami uchwalono rezolucję, które m. in. mówią: Zjazd stwierdza, że ogłoszone 6 bm. deklaracje rządów polskiego i niemieckiego w sprawach mniejszościowych wytrzymają próbę życia, jedynie wtedy, jeżeli w oparciu o nie

zaspokojone będą potrzeby kulturalne i gospodarcze Polaków w Niemczech.

W szczególności Zjazd zwraca uwagę na niemożność pogodzenia z duchem deklaracji dotychczasowego stanu podporządkowywania społeczeństwa polskiego w Niemczech wewnętrzniemu ustawodawstwu narodowo-socjalistycznemu. Obok zagadnień natury prawnej, wynikających z ustroju III Rzeszy, winny znaleźć w duchu deklaracji rozwiązania realne postulatów ludności polskiej w Niemczech, szczególnie w dziedzinie

szkolnej, kościelnej i gospodarczej.

Zjazd stwierdza, że wytworzona przez deklarację sytuacja w njozem nie może zmniejszyć dotychczasowego obowiązku czujnej i troskliwej pomocy społeczeństwa polskiego w kraju dla ludności polskiej w Niemczech.

Zjazd podkreślił konieczność wzmożenia prac państwowych, społecznych i jednolitych na ziemiach zachodnich w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej i zwrócił uwagę na pewne dziedziny życia gospodarczego, jak polski przemysł, handel i polskie rzemiosło, które

winny całkowicie opanować rynek ziem zachodnich.

Zjazd stwierdza, że spóldzielczość polska powinna być otoczona największą troską czynników społecznych i państwowych.

Stwierdzając, że społeczeństwo polskie gotowe jest do podniesienia jak największych ofiar dla nierozzerwalnego związania Gdańska z Polską. Zjazd wyraża największą pewność, że wszelkie zamachy na prawa polskie w Gdańsku, jako zamachy na całość Rzeczypospolitej, będzie zdecydowanie odparty.

Po przyjęciu sprawozdania ogólnego i kasowego i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi do Zarządu weszli pp.: dr. Stanisław Durek, mec. Trzebiński, dyr. Andrzejewski (Wągrowiec), mec. Bross

(Znin), insp. Lubiński (Nowy Tomys), ks. prob. Samulski z pow. kępińskiego oraz insp. Kocot (Ostrów). Jako zastępcy zostali wybrani pp.: not. Mielcarek (Gniezno), prof. Gruszczyński (Brody), mec. Lompa (Kościan), prof. Szpunar (Leszno) i prof. Borek (Pleszew).

Do rady naczelnej wybrani zostali pp.: dr. Roman Konkiewicz, dr. Bolesław Olejniczak (Kościan) i senator dr. Witold Jeszke a jako zastępcy pp.: dyr. Antoni Kofużyński, prezydent Maćkowiak (Gniezno) i dyr. Stanisław Maciejewski.

— O —

Sukces „Harnasiów“ w Hamburgu świętem muzyki polskiej

Hamburg, 15. 11. Zapowiedziana i przygotowywana oddawna premiera baletu Karola Szymanowskiego „Harnasie“ odbyła się uroczystie w dniu 13 bm. w państwowej operze w Hamburgu. Uroczyste przedstawienie zaszczylił swoją obecnością p. ambasador R. P. w Berlinie Lipski, senatorowie hamburscy, przedstawiciele cywilnych, wojskowych i partyjnych władz w Hamburgu, konsul generalny R. P. oraz szereg gości z Polski ze

świata literackiego i muzycznego.

Premiera „Harnasi“ w Hamburgu przybrała charakter święta muzyki polskiej. Wzbudza ona nadzwyczaj wielkie zainteresowanie czego dowodem był liczny zjazd przedstawicieli prasy z całych Niemiec i kilku intendentów oper niemieckich, znających historię sukcesu „Halki“ i pragnących zaznajomić się z walorami nowoczesnej muzyki polskiej.

— O —

Bestialska zbrodnia wyrostków pod Łodzią

Łódź, 15. 11. Niezwyklej okropny zdziczenia młodzieży miał miejsce na przedmieściu Łodzi t. zw. Nowym Złotem. Na przechodzących przez nie zabudowane pole małż. S. napadło czterech młodzieńców, którzy uderzeniem kół rewolwerów, pozbawili przytomności pana S., uszkadzając mu czaszkę i wybijając kilka zębów, następnie zaś ścignęli futro z jego żony i ko-

lejno dokonali na niej gwałtu.

Policja zawiadomiona o bestialskim czynie, wszczęła dochodzenie i po kilku godzinach ujęła czterech sprawców, których osadzono w więzieniu. Są to: 20-letni Leon Błaszczak, 19-letni Czesław Muszak, 23-letni Roman Szulcowski i 18-letni Henryk Stałowicz.

— O —

Nie przyjął wawrzynu

Kraków, 13. 11. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomity historyk literatury, Ignacy Chrząnowski nie przyjął wawrzynu Polskiej Akademii Literatury, o czym zawiadomił ją listownie.

Demonstracja ZNP.

Warszawa. W niedzielę odbyło się zebranie oddziału warszawskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego, na którym b. prezes zawieszono zarządu Kolanko, oświadczył, że do nowego kuratora ZNP Maciejewskiego zastępuje się rzeczowo.

Zażądano zwołania w statutowym terminie tj. najpóźniej w styczniu przyszłego roku zjazdu delegatów umożliwienia powrotu tych pracowników, którzy wstrzymali się od pracy i zwolnienia wszystkich pracowników, którzy zaangażowali p. Musiol.

Przy wyborach delegatów wystawiono demonstracyjnie listę, na której znaleźli się b. członkowie zarządu zawieszono i lista ta otrzymała trzy czwarte głosów.

Wczesna zima?

Jastarnia. Rybacy wracający z połowów mielnic i śledzików znowu zaobserwowali u cypla Helskiego, jak i w zatoce niedaleko Jastarni gromadki fok, które płynęły w kierunku wschodnim.

Ponowne pojawienie się fok świadczyłoby o zbliżeniu się mroźnych dni i rozpoczęcia dorocznego połowu lososi na Bałtyku, na których to rybaków specjalnie żerują.

Nad północną częścią Bałtyku przeszła nawałnica śnieżno-gradowa. Od północy ciągną obecnie w głąb lądu zwały ciężkich chmur śniegowych.

Morderca 4 kobiet zabiega o ułaskawienie

Warszawa. Do kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. wpłynęło podanie o ułaskawienie mordercy Antoniego Gapa, mieszkającego w pow. częstochowskim, który dopuścił się bestialskiego zabójstwa czterech kobiet.

Gap był skazany prawomocnie na karę śmierci przez powieszenie. Decyzja p. Prezydenta co do ułaskawienia znana będzie w końcu tygodnia.

Niewinnie oskarżony

Powieść współczesna

5

Pierwszy zeznawał detektyw Krafi. Nie wniósł on do sprawy nic interesującego, powtarzając to, co już zawarte było w protokółach, spisanych w komisariacie policji.

Z kolei stanął przy pulpicie dla świadków Herman Gross.

Opowiedział on wyzerpniętą, jak to na kilka godzin przed włamaniem, widział na korytarzu, w uchylonych drzwiach niecoświeconego mieszkania, jakiegoś mężczyznę, który jakby obserwował mieszkanie sąsiada, a na widok Grossa — cofnął się i cicho przytknął drzwi.

— Czy świadek zapamiętał sobie zarys sylwetki owego mężczyzny? — spytał przewodniczący rozprawy.

— Tak — odpowiadał z pewnością siebie Gross.

— Czy oskarżony przypomina wyglądem owego mężczyznę? — brzmiało następne pytanie.

— Bardzo.

Adwokat Kłajna zwrócił się do świadka:

— Mówił pan, że pokój był nieoświetlony...

— Tak jest.

— I w korytarzu panowały ciemności?

— Światło było zgaszone — potwierdził Gross.

— Jakże więc mógł pan tak dokładnie zaobserwować, że w drzwiach ktoś stoi, a nawet jak wygląda?

— Zdawało się, że Gross był na to pytanie przygotowany.

— Obaj panowie — wyjaśniał Gross — mój przyjaciel, Wiesner i obecny tu na ławie oskarżonych, Bauer, mieszkają, jak się to mówi, drzwi we drzwi. Otóż, gdy wychodziłem z mieszkania mego przyjaciela, światło z przedpokoju padło na drzwi przeciwległe.

— To kłamstwo! — zawołał Ludwik. — Nie mam zwyczajem podglądać moich sąsiadów. I owego wieczora na pewno nie stałem w uchylonych drzwiach mego mieszkania.

Zabrał głos prokurator:

— Oświadczenie oskarżonego uważam za gołosłowne. Zeznanie świadka w pełni zasługuje na wiarę i w zupełności wyjaśnia, że mógł on mimo panujących na korytarzu ciemności, rozpoznać sylwetkę Bauera.

— Pytań nie mam — oświadczył lakonicznie adwokat Klein.

Ludwik ciężko opadł na ławę.

Gross opowiedział dalej, jak nazywał się człowiek, który go przyzywał, i jakby Wiesnera, a potem dobiegał się bezskutecznie do jego mieszkania.

Następnym świadkiem był poszkodowany, Fryderyk Wiesner.

— Mam wiele sympatii dla tego młodego człowieka — mówił, wskazując na oskarżonego. — I nie żywię do niego żadnej urazy, iż chciał mnie pozbawić klejnotów. Odkrycie detektywa Kraffa było dla mnie drugą, nie spodziewaną. Wierzę, iż oskarżony nie jest wyrafinowanym i niepoprawnym przestępcą, i że zdola się on jeszcze nawrócić. Ja osobiście wybaczam mu i proszę sąd o uniewinnienie Ludwika Bauera.

Oświadczenie to wywołało prawdziwą sensację na sali. Rozległy się grzmiące oklaski. Przewodniczący musiał kilkakrotnie sięgać do dzwonka, nim wreszcie zapanował spokój. Kiedy się wreszcie uciszyło, powiedział do Wiesnera:

— W pełni doceniam szlachetność pańskich pobudek. Mimo to prośby pańskiego sądu nie uwzględni. Z chwilą, kiedy ktoś występuje przeciw prawu, sięgając po cudze mienie, musi być ukarany, choćby nawet nie wyniósł z przestępstwa żadnej korzyści i choćby osoba poszkodowana prosiła o darowanie podsądnemu winy i kary.

Wystąpienie Wiesnera było dla obrońcy prawdziwą niespodzianką. Adwokat spoglądał na tego świadka ze zdumieniem i jakby uznaniem jednocześnie. Ludwik zdawał się nie zwracać uwagi na słowa Wiesnera, a Liza,

kłóra siedziała na jednej z pierwszych ław, przeznaczonych dla publiczności, wyduła pogardliwie usta i powiedziała niemal głośno:

— Głupiec...

Gdyby ją spytano, nie umiałaby wytłumaczyć, dlaczego odczuwała tak silną niechęć do Wiesnera. Czy dlatego, że był mimowolnym sprawcą nieszczęścia, jakie spotkało Ludwika?

Prokurator w swej mowie oskarżycielskiej piąłował najostrzejszymi słowami rozprężenie, panującą wśród młodzieży, wskazywał na niepokojącą chęć użycia, na brak jakiegokolwiek hamulców, na zdrożne prądy, które wśród niej nurtują.

— Oskarżony jest typem przewrotnym — grzmiał prokurator. — Umieć się maskować ze złością, wreszcie zadziwiający. Kogo nie spłasiłoby o nim opinia jak najlepsza. A przecież łańcuch dowodów, pewnych i niezawodnych, w którym nie brak najmniejszego ogniska, świadczy, że tylko Ludwik Bauer dopuścił się włamania z włamaniem. Nie wiemy, jakiego rodzaju przestępstwo jest zwykła, ordynarna kradzież? Klejnoty, zabrane Wiesnerowi, przedstawiały wielką wartość. Dla młodego, biednego urzędnika, był to majątek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czarna magia austral. czarodziejów

zabija przeklinanych przez nich tuziemców

Australijscy psychiatrzy interesują się obecnie bardzo pewnym tuziemcem, który padł ofiarą tajemniczej czarnej magii. Tuziemcem tym jest człowiek, mieszkający zachodniej części dystryktu Kimberley i jemu właśnie Niemiec lotnicy Bertram i Klausmann zawdzięczają uratowanie życia. Kiedy lotnicy Bertram i Klausmann zmuszeni byli do wylądowania w pustyńnej okolicy, w odległości paru set kilometrów od Kimberley i zostali znalezieni przez tuziemców, ten właśnie człowiek zaniósł wiadomość o ich znalezieniu na najbliższą osadę białych miejscowości Wyndham. Biegł wówczas 37 godzin niemal bez przerwy przez pustynię.

Kłątwa czarodzieja.

Przed kilku miesiącami odważny szybokobiegacz z jakiegoś białego plemienia pokłócił się z czarodziejem swego plemienia. Czarodziej rzucił nań jakąś kłatwę. Od tej chwili nieszcześnie coraz bardziej zapadał na zdrowiu, wreszcie obawiając się śmierci postanowił szukać ratunku u białych lekarzy. Ponieważ lekarze nie mogli znaleźć oznak żadnej choroby, a pomimo to stan zdrowia przekłętego szybokobiegacza był fatalny umieszczono go w zakładzie dla nerwowo chorych. — Tam został poddany leczeniu za pomocą sugestii, gdyż lekarze przypuszczali, że działanie kłatwy, należy przypisać

śać wpływom hipnotycznym okrutnego czarodzieja.

Czarni hipnotyzerzy.

Wśród dzikich plemion Australii i Polinezji znane są wypadki, kiedy czarodzieje za pomocą zaklęć mszczą się na swych przeciwnikach. Czarodzieje wzywają wówczas ducha zwanego przez nich „Unihipit”. Pod postacią tego ducha rozumieją ludzką podświadomość. W ten sposób mistrzowski a niezbadany dotąd przez europejską naukę umieją wpływać na podświadomość swych przeciwników. Czarodziej, który chce przekląć jakiegoś człowieka wprowadza go przede wszystkim w sen

kataleptyczny, stosując sposoby znane przez europejskich hipnotyzerów. Następnie wypowiada szereg magicznych formuł, po czym przywraca swą ofiarę do normalnego stanu. Ofiara czarodzieja zaczyna od tej pory chorować i wreszcie umiera.

Europejscy lekarze twierdzą, że jedynym lekarstwem na to może być silna bardzo przeciw sugestii. Charakterystycznym jest, że Europejczycy, przeklinani przez czarodziejów, również zapadają na zdrowiu, ale przedtem umieją otrzaskać się z pod wpływu hipnozy i nigdy nie umierają na skutek zaklęć.

— 0 —

Czesi wyrzucają Polaków z kopalni

Morawska Ostrawa. „Robotnik Śląski” donosi, że władze czeskie poleciły zwolnić na kopalni „Bar-

bara” w Karwinie kilkunastu Polaków, którzy pracowali tutaj oddawna.

— 0 —

6-letnia córeczka hr. Wielopolskiej

napiisała list do kanclerza Hitlera

Jak wiadomo, aresztowana przed kilku tygodniami hr. Oktawia Wielopolska, przebywała nadal w więzieniu berlińskim Moabit i wszelkie próby wydobycia jej stamtąd speliły na niczem.

Adwokat hr. Wielopolskiej, który

wyjechał z Warszawy do Berlina, nie mógł się z nią wogóle widzieć. Hr. Wielopolska jest oskarżona o szpiegostwo na rzecz Francji.

Obecnie 6-letnia córeczka hrabiny wysłała do Hitlera list z prośbą o „wypuszczenie mamusi na wolność”.

Corobił Dymitrow w Pradze?

Wiedeń, 14. 11. Posłowie czeskiej opozycji prawicowej wnieśli według doniesień z Pragi interpelację pod adresem min. spr. wewn. z powodu pobytu gen. sekretarza III Międzynarodówki Dymitrowa w Czechosłowacji. Dymitrow bowiem miał na terenie republiki w sierpniu br. w tajemnicy misji.

Parlamentarzyści czescy zapytują, jakie zarządzenia wydał min. spr. wewnętrznych celem sparaliżowania propagandy Dymitrowa na terenie Czechosłowacji.

Haile Selassie żyje w nędzy

London. B. cesarz abisyński Haile Selassie żyje niemal w nędzy i nie ma nawet środków na zakup opału dla swego skromnego domku w Bath.

Usiłuje on obecnie sprzedać swój ostatni samochód, oraz dom, w którym mieszka.

Wysłannik redakcji „Sunday Referee”, który udał się specjalnie na miejsce, stwierdził, że pod dachem b. cesarza zamieszkują obecnie 22 osoby, należące do jego rodziny i członków dawnej świty. Garaż został ostatnio przeobrażony na mieszkanie dla siostrzeńców Haile Selassiego.

„Żyjemy z resztek kapitału, jaki nam pozostał, poza tym nie mamy żadnych innych dochodów. Gdy opuszczę Abisynię, spodziewałem się, że tam nie długo powrócę. Dlatego też zabrałem ze sobą tylko to, co było niezbędne na zaspokojenie moich chwilowych potrzeb”.

DR. J. MONDELSKA.

Na marginesie Zjazdu Absolwentek Państw. Semin. Nauczycielskiego w Lesznie

II. Historia z czasów polskich.

W dniu oswobodzenia Leszna 17 stycznia 1920 r. otrzymał ks. Kopeczyński, ówczesny administrator parafii leszczyńskiej, telegraficzny nakaz objęcia budynków obu seminariów, wspólnie z ówczesnym starostą Sobieskim. Na telegramie podpisana „Promocjonalna Rada Szkolna w Poznaniu”.

Tę samą datę 17 stycznia 1920 r. widziemy na akcie podpisanym przez starostę Sobieskiego, mianującym ks. Kopeczyńskiego komisarzem żeńskiego seminarium; 19 stycznia wjechała Rada Ludowa uroczyście klucze obu seminariów p. Dymkowi, który administrował obu budynkami i przyjmował w nich uczniów. Na straży żeńskiego seminarium postawił woźnego Stanisława Marciniaka, sam zamieszkał w seminarium męskim. Dnia 20 stycznia wkroczyło wojsko polskie. Zrozumiano jest, dlaczego pierwsze akta z dnia 17 stycznia są jeszcze pisane w języku niemieckim.

W kwietniu przyjechał p. dyrektor Teodor Stach i p. Sygniewska.

Po doprowadzeniu budynku do porządku rozpoczęło naukę 25 maja r. 1920. Otwarto 2 oddziały kursu I. i jeden oddział kursów II, III i IV. Uczennice było razem 178, w tym 100 z dawniejszego seminarium niemieckiego, 91 z obszaru plebiscytowego Górnego Śląska, utrzymywanych na koszt Państwa; reszta uczennice ze wszystkich dzielnic polskich, nie wyjeżdżając kresów wschodnich. Duży procent pochodził z Westfalii i Nadreny, a także z innych części Niemiec, a także z Polski do Leszna.

Pierwszy rok szkolny trwał 12 miesięcy, tj. od 5 maja 1920 do 30 kwietnia 1921 r. z przerwą wakacyjną. W roku szkolnym 1921/22 otwarto 5 oddziałów seminarium, oraz 4 klasy szkoły wyższej z dwoma silami nauczycielskimi: Stefanią Fiderkiewiczówną i Marią Sytówną. Z początkiem r.

szkolnego 1922/23 przekazano uczennice z Górnego Śląska do nowootwartego seminarium nauczycielskiego w Mysłowicach. Natomiast przydzielono uczennice trzech kursów ze zlikwidowanego seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Krośoszynie wraz z nauczycielką p. Marią Sławińską. Równocześnie napływało coraz więcej uczennic z województwa poznańskiego. W roku szkolnym 1923/24 liczba ich wynosiła 270. Siedem oddziałów kursów utrzymywało się do końca czerwca 1925 r. Liczba uczennic na kursach wahała się od 37 do 40.

Grono nauczycielskie miało to szczególną cechę, że od początku istnienia zasadniczo ulegało małym zmianom. Drobne zmiany czasowe zachodziły tylko na ten, czy ćwiczeń; było to przeważnie okres zastępstwa za urlopowane nauczycielki. Zasadniczy zarząd pozostał bez zmiany, co wpływało dodatnio na ciągłość pracy zarówno dydaktycznej, jak i wychowawczej. Grono miało czas poznać się nawzajem i żyć, wczuć się w ogólną linię wychowawczą, a nade wszystko ukończyć swój warsztat pracy i wrócić do niej.

Dnia 5 maja 1920 grono składało się z czterech osób: dyrektora prof. Teodora Stacha, nauczycielki: Kazimiery Orłowskiej, Heleny Sypniewskiej i ks. Pawła Winnickiego. 1 września 1920 przybyły pp.: Pelagia Dźwilkowska, Wiktoria Krynicka, Jadwiga Mondelska, Ewa Orlówna. We wrześniu 1921 — Dr. Jadwiga Wójcikówna i Stefania Fiderkiewicz-Gugulska; — 1 września 1922 — Stanisława Krzywkówna, Teresa Krzywkówna i Maria Sławińska; 1 września 1923 — nauczycielka szkoły ćwiczeń Matylda Sudhoffówna; 1 września 1924 — dr. Fieger-Szpuniarowa, lekarz szkolny. Najwięcej zmian było na stanowisku prefekta. Dnia 1 września 1926 został mianowany ks. Kazimierz Michalski, którego miejsce zajął 1 września 1930 ks. Józef Kobza. Pierwszego września 1928 została w miejsce dawniej polonistki dr. Jadwigi Wójcikówny mianowana Michalina Szczepna-Uszkowa. — Pierwszego lipca 1932 poszedł na emeryturę dyrektor Teodor Stach. Objął po nim stanowisko dr. Jadwiga Mondelska. Dnia 1 września 1933 r. przy-

była do grona Antonina Sztobrynówna, 1 września 1934 nauczycielka szkoły ćwiczeń Leokadia Haremska. Przeszły na emeryturę pp. Kazimiera Orłowska 1 września 1927 r., Helena Sypniewska 1 września 1934 r., Wiktoria Krynicka 1 września 1935. P. Orlówna jest obecnie w gimnazjum w Grudziądzu, p. Uszkowa pracuje w pedagogium w Poznaniu. Dnia 1 września 1936 przeszli z męskiego seminarium pp.: Ksawery Gugulski, Władysław Rochołowicz, i Andrzej Środoń. Czasowo pracowali w zakładzie pp.: Kowalski, dr. Mikiewicz, Józef Wernerowski.

W chwili objęcia szkoły przez Polaków była ona już należycie wyposażona w pomoce naukowe, zgromadzone w gabinecie fizycznym, przyrodniczym, rysunkowym. Wystarczyły na razie do realizowania programów; natomiast z gabinetu geograficznego korzystano z obrazów i pomocy do geografii matematycznej, musiano jednak uzupełnić mapy polskie. W bibliotece było 2409 dzieł niemieckich, w tym bardzo wielka ilość bezwartościowych, propagandowych dzieł z czasów wielkiej wojny, które były bezużytecznym balastem.

Troską dyrektora Stacha i grona w pierwszych miesiącach pracy było zorganizowanie biblioteki polskiej, zarówno nauczycielskiej jak i uczniowskiej, oraz uporządkowanie i zainwentaryzowanie pomocy naukowych wszystkich gabinetów. Biblioteka liczy obecnie 7325 dzieł polskich.

Pod światłym kierownictwem p. Dyrektora Stacha zakład dążył od zarania swej pracy do rozbudowy zarówno metod, jak i placówek naukowych i wychowawczych. Dyrektor uniał wykorzystać zapał i twórczość nauczycieli — stworzyć im dobre warunki pracy, zorganizować należycie współpracę i sprawił, że rok każdy w życiu szkoły był krokiem naprzód i że każdy, kogo los skierował na teren pracy seminarium, zakład ten ukończył, zrósł się z nim i jemu oddał całego siebie.

W jesieni 1920 założono ogród szkolny, jako pierwszą pracownię biologiczną; w kwietniu 1921 powstały dwie pierwsze drużyny harcerskie; w roku szkolnym 1922/23 — Czytelnia uczniowska, Kółko Przyrodnicze i Hufiec harcerski; we wrześniu 1925 r.

pracownia biologiczna, w roku szkolnym 1926/27 — Uczniowskie Kółko Pedagogiczne, Samopomoc uczniowska, Kółko Polonistyczne oraz Szkolne Koło L. O. P. P.; w r. szkol. 1928/29 Samorząd uczniowski, pracownice: fizyczna, chemiczna, robót ręcznych, Socjalizacja i Hufiec P. W. K., liczący 60 uczestniczek; w r. szk. 1931/32 — pracownia humanistyczna i świetlica; w roku szkol. 1932/33 — ogólny samorząd szkoły i Koło Rodzicielskie; w kwietniu 1933 r. — Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży (Straż Przednia); w r. szk. 1934/35 — Kółko Czerwonego Krzyża i Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej. W latach 1932-35 rozbudowano szkołę ćwiczeń do 7-miu kl.

Z powyższego widać za tem, że uczelnia miała u swych podstaw cechę dynamizmu, że nie było nawet krótkiego okresu stagnacji, że była żywym, zdrowym organizmem, który bez względu na formę, w jakiej pracował, utrzymał swą linię rozwojową w stałym natężeniu.

Przy seminarium zorganizowany był internat od samego początku. Zastępował on uczennicom dom rodzinny, przez swą atmosferę wychowawczą urabiał ich dusze, a uwzględniając potrzeby przyszłego stanowiska nauczycielskiego w społeczeństwie, kładł nacisk na te wartości w wyrobieniu człowieka, które mu pozwoliły po opuszczeniu murów szkolnych stanąć bezpośrednio do pracy na niwie wychowania i nauczania powszechnego. Duszą internatu była od pierwszej chwili p. Sypniewska, współpracowniczkami były pp. Orłowska i Dźwilkowska, Krynicka, Krzywkówna, Mondelska i Uszkowa. Poświęcając uczennicom swój czas poza godzinami lekcyjnymi, przejęte duchem macierzyńskiej pieczołowitości umiały z całym poświęceniem oddać wszystkie swe wartości na usługi powierzonych im wychowanków. Internatki czuły oddane sobie serca. Dyrektor szczególnie był do młodzieży przywiązany, kochał ją jak ojciec i zyskiwał serca młodych.

Zakład posiadał tyle sił żywotnych, że nawet w okresie organizacji i powolnej likwidacji kursów bezustannie posuwał się naprzód, przygotowując się do spełnienia zadań, zakreślonych mu przez program liceum pedagogicznego.

Wiadomości z Wielkopolski

Gniezno

Dnia 10 bm. zatrzymano Michała Garzyńskiego z Dziekanów i Edmunda Krzyżaniaka z Gniezna, którzy w stanie pijanym zakłócili spokój nocny, ponadto wybili szybę okna wystawowego piekarni Domagalskiego przy ul. Poznańskiej.

P. Ewa Kasprowiczowa, z Gniezna, prezydentka Rady Wyższej Stow. Pań Miłosierdzia, otrzymała za zasługi, położone na polu pracy charytatywnej społecznej złoty Krzyż Zasługi.

Krzyżwin

Uroczysty obchód w dniu 11 listopada rozpoczął się nabożeństwem o godz. 9, na które w pochodzie udały się miejscowe towarzyszki ze sztandarami, szkoła i władze. Po mszy św. odpiewano „Boże, coś Polskę”, po czym pochód udał się na cmentarz, gdzie u stóp pomnika poległych powstańców złożono wieniec. Dzieci szkolne odpiewały pieśń „Dla żołnierza”, a chłopcy i dziewczynka szk. wygłosili piękne deklamacje. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego Chopina i odmówieniu krótkiej modlitwy za dusze poległych obrońców, pochód wrócił na rynek, gdzie krótko przemówił p. burm. Rabseh, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta, armii i jej Wodza. Orkiestra odegrała hymn narodowy i następnie odpiewano „Rotę”.

Po południu w łasku Bractwa Kułkowego odbyło się strzelanie o O. S. i nagrody z broni małokalibrowej pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” przy liczonym udziale.

Wieczorem w sali p. Zakowskiej odbyła się akademicka, którą rozpoczęła orkiestra odegraniem „Marsza XX wieku”. Dalszy program akademii wypełniły: deklamacje dzieci szkolnych, występy orkiestry „Sokoła” i krótki, bardzo treściwy referat p. M. Kaczmarika. Na zakończenie pięknej i podniosłej akademii odegrana została krótko, wzruszająca 1 aktówka pt. „16 listopada”. Na zakończenie akademii rozbrzmiał waleczny chór „Boże, coś Polskę”.

Kępno

Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Kępnie rozpatrywał przez dwa dni sprawę o sprzeniewierzenie i inne przestępstwa przeciw b. kontrolerowi urzędu poczt. w Kępnie, Kwietniowi. Oskarżony cieszył się zaufaniem b. nacz. urzędu poczt., obecnie emeryta p. Kostki i z tej racji sprawował funkcje zast. naczelnika w czasie jego częstych zachorowań. Po przesłuchaniu świadków w liczbie 31, przemawiał prokurator, który żądał surowego ukarania oskarżonego. We wtorek, o godz. 18 zapadł wyrok skazujący Kwietnia na 3 lata i 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 80 zł. Ze względu na osobę oskarżonego, który był wielkim zwolennikiem i propagatorem „Strzelca”, proces wzbudził duże zainteresowanie wśród tutejszego obywatelstwa.

Nakło

W dniu 10 bm. znaleziono na trawniku w parku zwłoki nieznanego mężczyzny. — Przeprowadzono dochodzenia policyjne, które wykazały, że kobieta została otruta, a zwłoki podrzucone w parku. Jak się okazało, zmarła jest żona gospodarza Sołdanki z Nakła. Liczyła ona 42 lata i osierociła 9 dzieci. Władze przeprowadzają dalsze energiczne dochodzenia, celem ustalenia przyczyn zagadkowego zgonu.

Szamotuły

Przy ul. Sądowej omal nie doszło do katastrofy. Od strony Wroniek zjechał do Szamotuł autobus z około 30 pasażerami.

Przy torze kolejowym, przechodzącym przez szosę, zapomniano spuścić zapórę w chwili zbliżania się pociągu. Dzięki przy-

tomności kierowcy parowozu, który gwiżdżąc ostrzegł kierowcę autobusu, uniknięto nieszczęścia.

Tydzień Miłosierdzia w Bojanowie

Bojanowo. — Tegoroczny „Tydzień Miłosierdzia” wypadł w naszym małym, kresowym miasteczku bardzo okazale. Wynik materialny był nadspodziewanie obfity. Całe społeczeństwo w pełni zrozumiało, że przy nadchodzącej zimie trzeba przyjąć z wydatną pomocą naszym biednym.

Zbiórka w „Tyg. Miłosierdzia” przedstawia się w szczegółach jak następuje: Bojanowo 109,80 zł; Golaszyn dwór 100 zł; od personelu i ludzi dominiowych 77,70 zł; Golaszyn Osada 4,25 zł; gmina 31,35 zł; Golina dwór —; gmina 22,75 zł; Golinka

3,83 zł; Gierlachowo dwór 3 zł; gmina 3,05 zł; Pakówka gmina 4,65 zł; Szemzdrowo dwór 1 ctr. pszenicy; Szemzdrowo gmina 2,25 zł; Trzebosz dwór 3 zł; gmina 11,15 zł; Tarchalin dwór 20 ctr. ziemniaków, 10 ctr. marchwi; gmina 8,56 zł; przed kościołem i kaplicą 14,08 zł; razem w gotówce 402,42 zł.

Oprócz tego zebrano jeszcze mniejsze datki w naturaliach, jak i używaną odzież. Za wszystkie tak hojne dary składa najserdeczniejsze podziękowanie Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Skazanie bestialskiego mordercy

21-letni oskarżony Czesław Schmidt, który podczas rozprawy głośno płakał, skazany został na 15 lat więzienia

Szamotuły. — W ubiegły piątek przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Szamotulach toczyła się sprawa karna przeciw Czesławowi Schmidtowi, 21 letniemu robotnikowi z Półki, powiatu szamotulskiego, oskarżonemu o morderstwo. Publiczność wpuszczano na salę z powodu wielkiego napływu ciekawych z okolicy, tylko za kartkami. Oskarżony po zajęciu ławy rozplakał się i szlochał tak przeraźliwie, że sąd zarządził przerwę. Po wznowieniu rozprawy przewodniczący przysłał do odczytania aktu oskarżenia.

Osk. Czesław Schmidt przyznał się ze śp. Nikodemem Tomaszewskim z Krzeszkowic. Spółka ta znana była w okolicy z kradzieży kur, które Tomaszewski, jako handlarz, sprzedawał. Osk. Schmidt dłużny był Tomaszewskiemu 16 złotych.

W dniu 20 sierpnia rb. Schmidt zamówił Tomaszewskiego na drogę przez torze kolejowym do Krzeszkowic, celem spłacenia długu. Około godz. 22, gdy Schmidt nadjechał, Tomaszewski zażądał zwrotu 16 zł. Schmidt, nie mając pieniędzy, tłumaczył się, że otrzymał posadę stróża na alei koło Wroniek i dług spłaci. Na to Tomaszewski uderzył Schmidta w twarz. Ten zareagował, przewrócił Tomaszewskiego, wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił w plecy swej ofiary. Kiedy ranny zamierzał się podnieść, osk. Schmidt dobył z lewej kieszeni nóż kuchenny i zadał nim ciężko ranę w rękę, brzuch i twarz, a na jego krzyki poderżnął mu nadto gardło, odcinając mu dosłownie głowę od tułowia. Po bestialskim

morderstwie ukrył nóż w polu, wsiadł na rower i zbiegł do domu. Po przechowaniu zaś broni udał się z domu w stronę Ołowa, gdzie po dwóch godzinach ujęty został przez przodownika P. P. Sekulskiego z Pniew.

W toku śledztwa zbrodniarz twierdził, że miał współnika niej. Kalinowskiego, jednak ten wykazał swoje alibi. Oskarżony Schmidt, który przez cały czas rozprawy szlochał, nie przyznał się do winy, twierdząc, że został spowodowany przez śp. Tomaszewskiego.

Po przesłuchaniu świadków sąd odczytał protokół sekcji zwłok, obejrzał dowody rzeczowe (browning, nóż kuchenny i tabliczkę powierową) oraz kartę karną, z której wynika, że oskarżony był już karany za pobicie policjanta 6 miesięcznym więzieniem. Wniosek obrońcy o zbadanie oskarżonego przez psychiatrę, sąd odrzucił.

Po przemówieniu oskarżyciela publicznego, który domagał się dla bestialskiego mordercy najwyższego wymiaru kary z art. 225 k. k. par. 1 oraz obrońcy i oskarżonego który prosił o łagodny wymiar kary, po godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazując osk. Schmidta na 15 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich przez przeciąg lat 15 oraz koszty postępowania. Łagodny wyrok sąd motywował młodym wiekiem oskarżonego i niedbalym wychowaniem w domu rodzicielskim. Charakterystyczne, że oskarżony, który przez cały czas rozprawy płakał, po ogłoszeniu wyroku uspokoił się.

Za 40 zł — rok więzienia utrata posady i praw do emerytury

Bydgoszcz. — Przed sądem bydgoskim odpowiadał funkcjonariusz pocztowy Kazimierz Nowak, który po 18 latach nienagannej pracy pokusił się na drobną sumę 40 złotych, leżącą na okienku.

Sprawa przedstawia się w świetle procesu sądowego następująco: Nowak miał m. in. funkcję wybierania listów z zewnętrznych skrzynek i Urzędu Pocztowego w Bydgoszczy. Pewnego razu, wybierając listy zauważył, że urzędniczka odeszła na chwilę od okienka, nie zamknawszy go i zostawiając na wierzchu dwa banknoty po 20 zł. Widocznie uważała, że pieniądze są bezpieczne pod okiem stojącego w pobliżu funkcjonariusza pocztu. Z tego skorzystał Nowak i pieniądze schował do kieszeni. Urzędniczka widząc po powrocie brak pieniędzy, zwróciła się w tej sprawie do swej bezpośredniej władzy.

Ponieważ kradzież miała miejsce w czasie, gdy w hallu pocztu już nie było publiczności, podejrzenie padło na personel.

Dyrektor urzędu nakazał przeprowadzić rewizję osobistą obecnych w biurze.

Wówczas Nowak w bezcelny sposób rzucił pytanie, czy ma również zdjąć buty i pochylił się, chowając pod podszewę skradzione pieniądze. Zauważył to jeden z wyższych urzędników, przeprowadzających rewizję.

Nieuścziwego funkcjonariusza z miejsca zwolniono z posady i oddano sprawę tego przestępstwa do sądu, który skazał Nowaka na rok więzienia, pozbawiając go praw obywatelskich na 3 lata.

Fotograf

Nowoczesna fotografie i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno ul. Marez. Piłsudskiego 13.

Komunikaty urzędowe

Unieważnia się upoważnienie wydane posterunkowemu Franciszkowi Tomaszukowi z posterunku Policji Państwowej Rydzyna z dnia 18.11.1935 r. Nr. Org. 18/74/35, do nakładania grzywny w drodze doraźnych rozkazów karnych.

Leszno, dnia 8 listopada 1937 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) R. Świątkowski

Nr. K. 2/18/37.

—O—

Podaje do wiadomości, że w miejscowości Tłoki pow. Wolsztyn stwierdzono pomór i zarazę świń.

Leszno, dnia 6 listopada 1937 r.

STAROSTA POWIATOWY

w z. (—) Krause

Wicestarosta.

Nr. W. 1-n/30/37.

—O—

Podaje do wiadomości, że w miejscowości Stodółka pow. Wolsztyn stwierdzono zarazę świń.

Leszno, dnia 6 listopada 1937 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) M. Krause, Wicestarosta

Nr. W. 1-n/31/37.

Radioprogram

rada, 17. listopada.

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Saksonek (płyty). 13.45 Hokus pokus, domkus „Czy sławka ma nogi” — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert solistów — Orkiestra polska lotnicza Italii — odegranie. 17.15 Koncert orkiestry Straży wiośniowej. 17.50 Kłopoty lokatora — pogodanka. 18.00 Orkiestra Pawła Witłmana. 19.00 W dzień nastąpi rocznica śmierci Stefana Żeromskiego (recytacje prozy). 19.20 Pieśni lubelskie. 19.35 Śladami myśli prof. Twardowskiego. „Prof. Twardowski i jego uczniowie”. Zapomniane piosenki. 21.00 Koncert op. pinowski. 21.50 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 22.00 Muzyka taneczna. 22.15 Muzyka angielska.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ Warunki: Handel hurtowy paritet Poniżej ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 15. 11. 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	22 60-23 00
Pszenica	28 00-28 50
Jęczmień browarowy	20 00-20 50
Jęczmień 673-678 g/l	20 00-20 50
Jęczmień 700-717 g/l	21 00-21 50
Owies i stand.	21 00-21 50
Maki żytnie	32 00-32 50
Żytnia I g. 0,50%	30 50-31 00
Żytnia g. I 0,65%	23 60-24 00
Żytnia g. II 50-65%	49 00-49 50
Maka pszena g I 0,30%	45 00-45 50
Maka pszena gat. I 50%	43 00-43 50
Maka pszena g IIA 0-65%	40 00-40 50
Maka psze na g II 30-65%	35 00-35 50
Maka pszena g. IIA 50-65%	15 00-15 50
Oreby żytnie stand.	16 00-16 50
Oreby pszen grube stand.	14 75-15 00
Oreby pszen średnie	15 75-16 00
Oreby jęczmiennie	56 00-56 50
Rzepak zim.	49 00-49 50
Siemię lniane	87 00-87 50
Gorczyca	24 50-25 00
Groch Viktoria	24 00-24 50
Groch Fo gera	77 00-77 50
Mak niebieski	21 00-21 50
Zemniaki jadalne	23 25-23 50
Ziemniaki fabryczne za kilo	20 00-20 50
Makuch liniany w tafiach	24 25-24 50
Makuch rzepusowy w tafiach	24 00-24 50
Makuch sion. w tafiach 42-43 proc.	24 00-24 50
Srut Soja	5 95
Soma pszena luzem	6 45
pszena prasowana	6 30
żytnia luzem	7 15
żytnia prasowana	6 35
owsiana luzem	6 85
owsiana prasowana	6 15
jęczmienna luzem	6 55
jęczmienna prasowana	7 60
Sano zwykłe luzem	8 25
zwykłe prasowane	8 70
niadoteczkie luzem	9 70
niadoteczkie prasowane	9 70

Kronika dnia:

Dziś

Grzegorza, Salomei

Wschód słońca g. 6,58

Zachód słońca g. 15,44

Wschód księży. g. 15,23

Zachód księży. g. 6,08

Środa

17

listopada

Włocławek, dnia 16 11 godz. 7 rano. Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr p. zach. 4 m. s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 753,8, wilgotność 98 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 3,7, najniższa minus 0,6. Ilość opadu 1,7 mm.

LESZNO

1) Osobiste. P. Fr. Bryze, znany zegarmistrz jubiler w Lesznie otrzymał Medal Niepodległości za pracę niepodległościową. Rzeszyście odznaczonemu składamy serdeczne gratulacje.

2) Słow. Ochotn. Straży Pożarnej urzędującej od 13-22 11. hr. w lokalu p. Łagody przy ul. Gabr. Narutowicza 3, codziennie od godz. 18-21 strzelanie z wiatrówek o cenie nagrody.

3) Tow. Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Nadaje do wiadomości, że sekretariat Tow. znajduje się przy ul. Dąbrowskiego 11. w mieszkaniu u sekretarza p. Franc. Toboły. Rano czynne będzie co wtorek i czwartek od godz. 18-19. Zarząd.

4) Ferie szkolne od 22 grudnia do 8 stycznia. Według wiadomości z Warszawy, w tym czasie ma się ukazać rozporządzenie Ministerstwa Oświaty w sprawie ferii zimowych. W bieżącym roku ferie zimowe rozpoczyna się w środę, 22 grudnia i trwać będą do soboty, 8 stycznia 1938 r. W tym czasie, że w ubiegłym roku ferie zimowe w szkołach średnich ogólnokształcących i powszechnych trwały od 22 grudnia do 10 stycznia r.b. włącznie.

5) Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków ogłasza upowiadanie z Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości nr. 24 z dnia 3 listopada 1937 r. do legalizowania wzgl. wyrehabilitowania niezamożnym członkom Zarządu b. dowódców, niebędącym im. J. dowody do przedłożenia podań w Kapitułę Krzyża i Medalu Niepodległości.

Kalendaryzka zebrań

1) KSM. m. We wtorek, g. 20 zebranie Zarządu w Ognisku.

2) KSM. z. 16 bm. g. 19,45 ćwiczenia w sali gimn. żeńskiego.

3) Baczność Sokół! Ćwiczenia we wtorek i piątek od godz. 20 w ćwiczeniach miejskiej. Naczelnik.

4) Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W środę 17 bm. o g. 20 zebranie plebanie w sali Domu Katolickiego. Zarząd.

5) Zw. Zaw. Pracowników Umysł. w Lesznie i przyniesie oddz. Leszno. Wieczór w sali kinowej 18 bm. g. 20,30 w Hotelu Polskim o liczne przybycie. Zarząd.

6) III Zakon św. O. Franciszka 19 bm. w sali kinowej o I i IV mszy św.

7) Kobiece Klub Wych. Fiz. „Sprawy” Gimnastyka w czwartek, 18 bm. o godz. 18 w sali gimnazjum żeńskiego.

8) Zw. h. Ochotników A. P. oddz. Leszno. Nadzwyczajne zebranie w sprawie „Przygotowania” w niedzielę, 21 bm. o godz. 14,30 w Hotelu Polskim. Przybycie liczne.

Kacik Harcerski

W przyszłym tygodniu odbędzie się alarmowa zbiórka poszczególnych drużyn harcerskich w mieście. Alarmowe zbiórki mają być dobre organizowane i czy sprawne. Zbiórki alarmowej odpowiada stopniem danej drużyny. Sprawny alarm będzie dowodem, że w zastępach zbiórki alarmowej były ćwiczone. Czuwaj!

Komenda Hufca Harcerzy.

Z życia rzemiosła leszczyńskiego

Przed zjazdem rzemieślniczym - Sprawa partactwa - O konkursie Zarządu Miejskiego

Leszno. — W dniu wczorajszym odbyło się plenarne zebranie Wlkp. Zw. Rzem. Chrześcijan w Gospodzie Rzemieślniczej przy ul. Osieckiej.

Po zagajeniu przez p. prez. Siwkę i odczytaniu protokołów przez sekret. Zw. p. Nowakę, w komunikatach Zarządu za-

Koszta podróży, korespondencji i telefonów

zmniejszą się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w f-mie „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających Wystawę Rzemieśln. - Przem. w Lesznie

przekonały się, że f-ma „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysokogatunkowych olejów i smarów dostarczanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szelw, pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów pożarniczych, które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

"OMNIA"

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WŁKP.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

45-lecie

Tow. Przem. Rzem. w Lesznie

W tym roku obchodzi zasłużone Tow. Przem. Rzemieślnicze w Lesznie swe 45-lecie istnienia. W związku z tym odbędzie się w niedzielę, 21 listopada uroczysty obchód jubileuszowy z nast. programem:

Rano msza św. za zmarłych członków o godz. 10,30.

O godz. 4 po poł. uroczyste zebranie w Hotelu Polskim z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie i przemówienie prezesa p. Rygusa; 2) wspólny śpiew „Pamiętne dawne Lechity”; 3) deklaracja; 4) sprawozdanie 45 lecia przez sekretarza; 5) wykład p. Dr. Świdzkiego; 6) Zakończenie — wspólny śpiew i fotografia.

O liczny udział członków i członkin prosi Zarząd.

ŚMIGIEL

Zw. Powstańców Wlkp. w Śmiglu otrzymał nowe godło. Komatanci śmigielscy obchodzą w sob. niedzielę uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Zw. Weteranów, przemianowanego ostatnio na Zw. Powstańców Wielkopolskich.

Uroczystości, nad którymi objęli protektorat pp. starosta pow. Karpiński, oraz prezes zarządu głównego Zw. Powstańców dr. Głowacki, rozpoczęły się rano mszą św. w kościele farnym. Przed mszą św. ks. prof. Gronwald poświęcił uroczystie nowe godło powstańców, wygłaszając przy tym oświadczenie przemówienie.

Po mszy św. uformował się pochód. Czoło jego tworzyli orkiestra Zakładu Psychiatrycznego z Kościana. Pochód przeszedł ulicami Śmigla na rynek, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru chorążemu. Z kolei odbyła się defilada, którą odebrali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

W południe zebrał się ponownie komatanci śmigielscy w sali strzelniczej, gdzie wzięli udział w posiedzeniu i wspólnym obiedzie. Uroczystości zakończyły się wieczorem zabawą taneczną.

Wenta na rzecz biednych. Urządzona ostatnio na rzecz biednych wenta, cieszyła się dużym powodzeniem. Wenta zorganizowały panie Stow. św. Wincentego a Paulo.

—O—

wiadomiono, że do Związku nadeszło zaproszenie Zarządu Głównego Zw. Rzem. Chrześcijan na Zjazd Rzemieślniczy w Poznaniu oraz Zjazd Rady Wojew. Wlkp. Zw. Rzemieślników. Następnie podano do wiadomości pismo przewodniczącego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Lesznie w sprawie stawek przewidzianych dla rzemiosła. Stawki te jednorazowe — wynoszą 5 zł od warsztatu, 5 zł od czeladnika i 2 zł od robotnika.

Następnie prezes Siwek przedstawił sprawę wniosku pewnego nielegalnego rzemieślnika do Izby Rzemieślniczej o prawo składania egzaminu czeladniczego. Wniosek został poparty poświadczaniem kilku obywateli leszczyńskich.

Na marginesie tej sprawy wyrażono pogląd, że popieranie nielegalnego rzemiosła przyczynia się do wzrostu partactwa i jednocześnie zaprotestowano przeciw tym którzy przez udzielanie zamówień takim rzemieślnikom, wywołują to niepożądane zjawisko.

Przy tej sposobności z ubolewaniem stwierdzono, że w Radzie Paraf. nie zasiada reprezentant rzemiosła.

W dalszym ciągu obrad p. Siwek wskazał na ważność Zjazdu Rzemieślniczego, na którym rzemiosło ma się wypowiedzieć w sprawie nowelizacji prawa przemysłowe-

go i zaprotestować przeciw podziałowi rzemiosła na 3 kategorie. W Zjeździe weźmie udział Prymas Polski Kard. dr. Hlond, wice m. in. inż. Rose oraz wojewoda Marzankowski.

Na delegatów na Zjazd wybrano pp. Siwkę i Szulę.

W wolnych głosach poruszono żywo obchodzącą ogół rzemieślniczą sprawę konkursu Zarządu Miejskiego na stanowisko wermistrza miej. zakładów kandydacyjnych. Wiadomość o przyjęciu oferty pozamięscowej — wzbudziła w kręgach rzemieślniczych słusze rozgoryczenie. Podkreślano w dyskusji na ten temat, że decyzja Zarządu Miejskiego wobec ciągłych apelów o zatrudnienie miejscowych sił i przyznawanie pierwszeństwa w slaniach o pracę kandydatom lokalnym — jest conajmniej dziwna. Z jednej strony żąda się od rzemiosła aby przyczyniało się do ulżenia bezrobotnym i wzywa do świadczeń — z drugiej zajmuje się wobec niego stanowisko, świadczące o braku zrozumienia dla jego ciężkiej sytuacji.

Postanowiono wystąpić do p. burmistrza delegację, która w dniu dzisiejszym sprawę przedstawiła i wyraziła opinię rzemiosła.

Po omówieniu spraw zawodowych — zebranie zakończono.

—O—

Bezczelny żyd usiłował przekupić funkcjonariusza Straży Gran. we Włoszakowicach

Leszno. — W dniu wczorajszym stanął przed Sądem Okręgowym domokrajny żydowski, niej. Celmeister Meyer, lat 28, pod zarzutem usiłowanego przekupienia funkcjonariusza Straży Granicznej, Franciszka Brody z Włoszakowic.

Celmeister, jako domokrajny posiadał licencję wojewódzką, upoważniającą go do uprawiania handlu. Jednakże zezwolenie to nie uprawnia do handlu domokrajnego w pasie granicznym, gdzie wymagana jest licencja Starostwa Powiatowego.

Ponieważ Celmeister zainteresowany przez strażnika Brodę o licencję powiatową,

wa, nie mógł się nią wykazać — funkcjonariusz przystąpił do spisania protokołu. Po spisaniu personalii, Celmeister, chcąc „ugodowo” załatwić sprawę, wyciągnął 10 zł i usiłował nimi przekupić strażnika. Ten jednak doniósł o tym władzy przełożonej, która sporządziła doniesienie karne na bezczelnego Żyda.

Z tego oskarżenia stanął Celmeister przed Sądem Okręgowym w Lesznie, który po udowodnieniu mu winy — skazał go na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

—O—

Ile będziemy płacić na tegoroczną pomoc zimową?

Warszawa, 13. 11. — Na posiedzeniu ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, uchwalono następujący projekt wymiaru świadczeń na rzecz bezrobotnych:

Świadczenia pracownicze ustalono: przy zarobkach do 160 zł na 20 groszy miesięcznie, od 161 do 300 zł na jedną czwartą procent, od 301 do 600 zł na pół procent, od 601 do 800 zł na jeden procent, od 801 do 1.200 zł na półtora procent, od 1.201 do 2.500 zł na dwa procent, zaś powyżej 2.500 zł na 4 procent miesięcznie.

W tym roku zarobki podlegające opodatkowaniu na rzecz akcji zimowej obliczane będą netto po potrąceniu wszystkich świadczeń publicznych, a nie brutto, jak w roku 1936 i 1937. Ten sam sposób obliczania zastosowano przy zbieraniu składek od wolnych zawodów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym — świadczenia pracownicze znacznie obniżono, gdyż w roku ubiegłym wszystkie uposażenia do 300 zł obciążone były ofiarą pół procent, od 300 do 400 zł trzy czwarte proc., zaś od 400 do 600 zł — jeden procent.

Świadczenia wolnych zawodów wynosić będą przy zarobkach 160 do 300 zł pół proc., od 300 do 400 zł — trzy czwarte proc., od 400 do 600 zł jeden proc., od 600 do 1.000 zł 2 proc., od 1.000 do 2.000 zł 3 proc., od 2.000 do 3.000 zł — 4 proc., od 3.000 do 4.000 — 5 proc. Powyżej 5.000 zł — 5 proc.

Świadczenia dla rzemiosła obliczono na jeden do trzech pro mille od obrotu za rok 1936, dla przemysłu zaś jeden do półtora pro mille od obrotu za rok 1936.

Stawki dla handlu wynoszą: przy świadczeniach kategorii pierwszej 1.000 do 2.000 zł, w kategorii drugiej w Warszawie i Łodzi 150 do 250 zł, w innych miastach 35 zł. W kategorii IV w Warszawie i Łodzi 8 zł, w innych miastach 5 złotych.

Wojewódzkie komitety przynawac będą w wypadkach zasługujących na uwzględnienie ulgi do 50 proc., zaś komitety lokalne uprawnione są do przyznawania dalszych ulg indywidualnych.

Odrębne stawki ustalono przy świadczeniach od lokali. Wynoszą one dla mieszkań 2 izbowych 50 gr od izby, trzyizbowych 1 zł od izby, czterozimowych 2,50 zł od izby, 5 izbowych 5 zł od izby, 6 izbowych 7 zł od izby miesięcznie.

Od opłat tych są wolne lokale służbowe, używane w celach zawodowych, handlowych i warsztatów rzemieślniczych.

Świadczenia od lokali ściągane będą subsydjalnie w tych wypadkach, gdy lokatorzy nie ponoszą świadczeń z innych tytułów, bądź też ponoszą świadczenia mniejsze, a ponagla o ile są opieszali w płaceniu składek z innego tytułu.

—O—

Zna go.

Zona słyszy męża potracającego rozmaite przedmioty w sąsiednim pokoju.

— Co tam szukasz?

— Nic.

— Idź do spiżarki, na dolnej półce stoi butelka koniaku.

Echa pożaru w Osiecznie

Uznanie Zarządu Miejsk. dla strażaków i społeczeństwa

Osieczna. — Przy rozpatrzeniu się w rozmiarach akcji obronnej, dokonanej przy ostatnim pożarze w mieście tutaj, który nie tylko że strawił razem osm stodoł z zapasami płonów rolnych, lecz zagrażał bardzo poważnie sąsiednim zabudowaniom mieszkalnym, gospodarczym i w szczególności licznym, w niedalekiej odległości znajdującym się stodołom, które przedniszczenieliśmy żywiołem po rozpaczliwym wysiłku, ostatecznie zdolano uratować mimo trudności w dostawie wody na miejsca pożaru i obronić miasto, przed jeszcze boleśniejszymi stratami — stwierdzić należy, że dokonano tego przy heroicznym wysiłku przez tutejsze straż pożarną i dużej części chętnych obywateli, nie zważających na grożące im niebezpieczeństwa, oraz przy ofiarnej pomocy okolicznych straż pożarnych, które bardzo licznie przybyły z Och. Str. Poż. w Lesznie na czele,

Nie mniej spełniły obowiązek swój okoliczne majątki, które wyszły na miejsce pożaru swoje konie i beczki z wodą, a szczególnie majątność Splawie, która mimo znacznej odległości przysłała większą ilość koni i beczek.

Wszystkim wyżej wymienionym oraz tym wszystkim, którzy ofiarnie i bezinteresownie pospieszyli miastu tutejszemu w ciężkiej jego chwili z swą pomocą, składam na tej drodze tak w imieniu własnym jak i w imieniu tuł. obywatelstwa szczerze podziękowanie. Szczególnie jeszcze mi wypada podnieść, że Och. Str. Poż. w Smiglu i w Krzywiniu z pp. burmistrzami na czele, nie odstraszyła daleką drogą, lecz ofiarnie podążyli z swą pomocą, co zachowamy im w szczerzej pamięci.

(—) St. Szurkowski, burmistrz.

—o—

Z życia młodzieży w Poniecu

Poświęcenie sztandaru KSM. m. W niedzielę, dnia 14 bm. ks. K. Herud dokonał poświęcenia sztandaru KSM. m. Po południu odbyła się w sali Domu Katolickiego uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki Do licznie zebranej publiczności w gorących słowach przemówił asystent oddziału ks. Herud. Następnie Chór Kościelny wystąpił z pieśnią: „My chcemy Boga”. Po tym miłą deklamację „O Stanisławie Kostce”, usłyszeliśmy z rąk jednego z najmłodszych druhow dh. Baksalarego. Długi i piękny referat wygłosił dh. Krawczyk i drugą deklamację dh. Walkowiak. Dalej ks. asystent odczytał nadesłane telegramy, po czym nastąpiło składanie życzeń i wręczanie gwoździ pamiątkowych, które złożyli: imieniem Tow. Kolejarzy — przemawiając w serdecznych słowach, p. Garaczewski, im. KSM. z. wiceprezesa dh. Grześkowiakówna, za „Sokoła” p. Baksalarego. Następnie druhowie zaśpiewali: „Kupilem se pawich piór” i „Oj to nasze”. Na zakończenie akademji wystawiono wesołą jednoaktówkę pt. „Wszystko przez frak”.

Z prawdziwym uznaniem należy podkreślić życzliwość, z jaką miejscowe obywatelstwo odniosło się do KSM. Szczelnie wypełniona sala dowiodła, że nie przetrzy się obojętnie na wysiłek naszej młodzieży, która skupiwszy się pod sztandarem Chrystusowym, pracuje dla dobra Kościoła i Ojczyzny, nie zważając na burze, które wokół szaleją. Oby ten św. Stanisław, który spogląda z ich nowo poświęconego sztandaru, był dla nich zawsze wzorem i przykładem, zapalał ducha i przyprowadził w szeregi KSM. m. tych chłopców, którzy tam jeszcze nie należą, a których w naszym mieście jest jeszcze bardzo wielu. Gotów!

„W imię najszlachetniejszych ideałów chrześcijańskich pomocą katolickim organizacjom miłosierdzia, by od włóczęgostwa, żebractwa, cielennej nędzy i moralnej zguby tych ratowały, dla których nie istnieje żadna inna zorganizowana pomoc”.

X. August Kardynał Hlond.

Kino Palace

LESZNO

Dziś największa sensacja świata

Artydzielo nie mając sobie równego w dziejach kinematografii — największy i najpotężniejszy film śpiewawski najn. produkcji europejskiej nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji Złotą Plakietą. Początek o godz. 7 i 9 w, w niedzielę początek o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

ZDRAJCA

W rolach głównych

LIDA BAAROVA - Willy Birgel - Herbert Boehme - Paul Dalke.

Film o którym całe miasto mówi będzie z największym zachwytem

Wszelkie słowa reklamy są za słabe, by choć w części określić wielkość i potęgę tego filmu nad filmy, którego akcja rozgrywa się w powietrzu — na lądzie i na morzu i trzyma w niesłabnącym napięciu od początku do końca.

Wszelkie bilety wolnego wstępu na film ten bezwzględnie nieważne.

W środę, dnia 24-go listopada 1937 r. o godzinie 11-tej sprzedana zostanie najwięcej dającemu za gotówkę

Jedna kanapa

skórzana narożnikowa. Zbiórka kupujących w Zabrowie przed majątkiem,

Zarząd Gminny Leszno-wieś w Lesznie.

Jutro w środę, dnia 17 listopada br.

wielkie świniobicie

na które ma zaszczyt zaprosić swoich Szan. Gości i Sympatyków B. Jlski. Dobrze pielęgnowane piwa jak: Okocim, Junkego i Leszczyńskie.

Mamy na sprzedaż

ca 200 ctr. mieszanki białej

ziarno duże w tym 15% jęczmienia oraz 85% owsa. Zarząd Gminny Włoszakowice Wójt (—) Stróżyk.

Za tak liczne nadesłane życzenia w dniu moich Osiemdziesięcioletnich Imienin i otrzymania Srebrnego Krzyża Zasługi Pracy Spółecznej składam wszystkim zwłaszcza Wieleb. X. prob. Dr. Abtowi, Wiel. X. prob. Łukowiakowi Bractwa Kurkowego Tow. Przem.-Rzemieśln.

Serdeczne „Bóg zapłać“!

MARCIN RASZEWSKI

Leszno, w listopadzie 1937.

Okolo 400 ctr.

ziemiaków fabrycznych, sprzedam. — Gronowo 7, p. Leszno.

ODPADKI KUCHENNE jako karmę dla zwierzyń przyjmuję z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Chłopiec

który pracował w kancelarii adwokackiej może się zaraz zgłosić. Informacje do eksp. Głosu w Lesznie.

Czarny płaszcz

zimowy, na średnią figurę w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Leszno, ul. G. Narutowicza 74, parter.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Zgłoszenia — Leszno, ulica Zwirki i Wigury 25.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią — słoneczne, z dwoma balkonami i z łazienką, do wynajęcia od 1. 12 w Lesznie przy Tamie Kolejowej nr 4.

Na sprzedaż

szafa do rzeczy, 2 łóżka i inne rzeczy. Leszno, ul. Osiecka 30, m. 8.

Gablotka

tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie

Duża szyba

8 milimetrów gruba, okazyjnie tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu

„Abonuj GŁOS“

Kafłowy piecyk

przenośny, używany kupię. Informacje w eksp. Głosu w Lesznie.

Doga duńska

1 rok, piękny okaz — na sprzedaż. Leszno, Osiecka 54 a, mieszk. 3.

Domek

z wjazdem i ogródkiem — na sprzedaż. Adres wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

Drzewo

budowlane stolarskie słupy

sztachety i t. p. na płoty paliki do drzew oraz drzewo opałowe

Stefan Nowacki

TARTAK — LESZNO

KINO APOLLO KINO ULICA LESZCZYŃSKICH

Początek o godz. 8 wieczorem w niedzielę o godz. 2, 4, 6 i 8

Od Jutra srody 17 bm. do niedzieli włącznie niezapomniany bohater filmu ERROL FLYNN „Szarża Lekkiej Brygady” — Król aktorów i aktor królów w swojej III potężnej kreacji w najn. wielkim filmie o którym znów całe miasto mówi będzie z najw. zachwytem.

„Zielony Sygnał”

według rozgłosnej powieści LLOYDA C. DOUGLASA.

Tylko z takiej wytwórni, która wyprodukowała taki film jak „Szarża Lekkiej Brygady” mogło wyjść to fenomenalne arcydzieło nieśmiertelnej miłości, ten bohaterki dramatu ryc. młodości, walczył sercem przeciwko śmierci.

Film — który wzruszy do łez

KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.

Uwaga — Dziś we wtorek o godzinie 5 po poł. „Papa się żeni” dla wszystkich po cenach o 50% niższych

Dziś we wtorek o godz. 8,15 tylko jeden seans dla wszystkich — najpiękniejsza operetka sezonu

„Szampański Walc”

Wielbiciele muzyki wiedeńskiej i dobrego jazzu zapraszamy na dzisiejszy wieczór. W rolach gl. Gladys Swarthout i Fred Mac Murray. Uwaga! Od jutra zapow. najw. film kinem. polsk. „Znachor”

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu wyczoł z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedyc. i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w czasie redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.